

10 marca 2020 r., wobec stwierdzonych w Polsce pierwszych 18 przypadków zarażenia koronawirusem, premier Mateusz Morawiecki poinformował o odwołaniu wszystkich imprez masowych w kraju, co miało być działaniem profilaktycznym, mającym na celu zminimalizowanie ryzyka zarażenia SARS-CoV-2. Rząd dał wówczas samorządom wolną rękę w kwestii odwoływania zajęć w szkołach. Nazajutrz (11 marca) rozporządzeniem ministra edukacji narodowej zawieszono na dwa tygodnie (od 12 do 25 marca) prowadzenie działalności dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej w przedszkolach, szkołach i w większości placówek oświatowych. W samej Gdyni zamknięto tego dnia z polecenia Urzędu Miasta nie tylko szkoły, przedszkola i żłobki, ale także teatry, muzea, instytucje kulturalne oraz obiekty sportowo-rekreacyjne. Dla wielu informacja ta nie była zaskoczeniem, ponieważ już rano minister zdrowia prof. Łukasz Szumowski zapowiedział, że będzie rekomendował premierowi podjęcie takiej decyzji. Aby podjęte przez rząd działanie profilaktyczne okazały się skuteczne, nakazano uczniom pozostawanie w domu w czasie wolnym od szkoły.

Reakcja trójmiejskich uczniów na nową rzeczywistość była różna. Znalazło to swoje odzwierciedlenie m.in. w ankiecie prasowej, przeprowadzonej przez opiniotwórczy portal internetowy trójmiasto.pl. Jej wynik pokazał, że ok. 53% uczniów uważało, że zamknięcie szkół było „dobrym” rozwiązaniem, 29% uznało je za „raczej dobre”, natomiast 18% była negatywnie nastawiona do nagłej przerwy w edukacji szkolnej¹. Spora część maturzystów uważała, że czas spędzony w domu zostanie przez nich bardzo dobrze wykorzystany na przygotowanie do egzaminu dojrzałości. Byli jednak i tacy, którzy martwili się, że ta nieoczekiwana sytuacja wpłynie negatywnie nie tylko na przebieg matur, ale i późniejszej rekrutacji na studia. Wielu uczniów młodszych klas licealnych obawiało się z kolei, że tę dwutygodniową przerwę w zajęciach będzie trzeba odrobić w wakacje.

W następstwie decyzji zawieszającej działalność dydaktyczną, 17 marca 2020 r. minister edukacji Dariusz Piontkowski skierował do dyrektorów informację w sprawie odpowiedniego przygotowania szkół oraz placówek systemu oświaty do organizacji zajęć edukacyjnych i zajęć prowadzonych w ramach form pozaszkolnych kształcenia ustawicznego z wykorzystaniem metod, a także technik kształcenia na odległość. Zaznaczył przy tym, że w

¹ M.J., Reakcja uczniów na zamknięcie szkół, trójmiasto.pl, 11.03.2020, <https://www.trojmiasto.pl/wiadomosci/Zamkniecie-szkol-uczniowie-zadowoleni-n143136.html> [dostęp 15.06.2020]

ciągu najbliższych dni wejdzie w życie rozporządzenie, które szczegółowo ureguluje organizację kształcenia wykorzystującego metody tzw. zdalnego nauczania.

Od dnia 26 marca 2020 r. rozpoczęły się pierwsze zdalne lekcje, realizowane początkowo na różnych komunikatorach on-line. Nasza klasa rozpoczęła je tego właśnie dnia od lekcji j. angielskiego (na platformie ZOOM). Pierwszy tydzień zdalnej, samodzielnej edukacji nie był łatwy zarówno dla uczniów, jak i nauczycieli. Poprzedzały ją wysyłane nam zadania i materiały przez e-maile oraz organizowanie rozmaitych projektów. Istotnym elementem okazało się pośrednictwo w przekazywaniu informacji gospodarzy klas jak i utworzenie klasowych skrzynek mailowych. Już z początkiem kwietnia wszyscy wdrożyliśmy się w nowy system dydaktyczny, z każdym tygodniem bardziej wykorzystując możliwości poszczególnych platform i komunikatorów. Oprócz pomocy ze strony nauczycieli, uczniowie VI LO im. Wacława Sierpińskiego otrzymali także wsparcie pedagogiczno-psychologiczne, co było o tyle istotne, gdyż siłą rzeczy przez długi czas tkwiliśmy w pewnego rodzaju „izolacji”, co mogło w skrajnych sytuacjach wywoływać w nas negatywne emocje.

Nauczanie na odległość okazało się jednakże trudne z innego powodu. Nie brakowało domów, gdzie z jednego komputera korzystało kilkoro uczniów, a i sami nauczyciele na łamach mediów narzekali na brak odpowiedniego sprzętu w domach. W związku z tym portal [trojmiasto.pl](https://biznes.trojmiasto.pl) zorganizował kolejny sondaż, zadając jedno z najistotniejszych pytań związanych z organizacją zdalnego nauczania: „czy w twoim domu dzieci do nauki zdalnej mają własny komputer lub tablet?”. Z grupy 467 osób, które udzieliły odpowiedzi tylko 42% potwierdziło, że ich dziecko ma tylko dla siebie komputer do nauki. W pozostałych przypadkach okazało się, że: w domu jest jeden komputer, którym muszą się dzielić dzieci (19%), jest komputer, na którym zdalnie pracują rodzice, udostępniając go później dziecku (24%), jest tylko tablet lub telefon (5%) i jest telefon, ale nie nadający się do nauki zdalnej dla dziecka (10%)². Problem ten dostrzegł m.in. rzecznik praw obywatelskich dr Adam Bodnar, pisząc do ministra edukacji w sprawie edukacji zdalnej i sygnalizując swoje wątpliwości dotyczące przede wszystkim w kwestii dostępu do sprzętu komputerowego ze stosownym oprogramowaniem oraz szybkim łączem internetowym. Zainteresowanie sprawą okazało

² W. Stolarska, Kolejka do komputera, przeciążony Internet. Jak wygląda zdalne nauczanie?, biznes.trojmiasto.pl, 25.03.2020, <https://biznes.trojmiasto.pl/Kolejka-do-komputera-przeciazony-internet-Jak-wyglada-zdalne-nauczanie-n143653.html?strona=1> [dostęp 15.06.2020]

także miasto, które za pośrednictwem szkoły oraz Rady Rodziców pytało się uczniów o dostępność do sprzętu pod koniec marca.

Po 25 marca 2020 r. rząd postanowił o przedłużeniu okresu zawieszenia nauczania w szkołach. Nowe przepisy obowiązywały do końca przerwy świątecznej (wielkanocnej), czyli 10 kwietnia br. Nowością było to, że wszystkie szkoły zostały odtąd zobowiązane, by uczyć dzieci na odległość. Do tej pory zdalne nauczanie nie było bowiem obowiązkowe i – jak się okazało - były w kraju szkoły, w którym nie było stosowane. Uregulowano przy tym kwestię ocen za pracę zdalną, kluczową dla kolejnego etapu edukacji. Dzień przed zakończeniem przerwy świątecznej (9 kwietnia br.), premier M. Morawiecki, na specjalnie zwołanej konferencji prasowej, poinformował, że szkoły pozostaną zamknięte co najmniej do 26 kwietnia 2020 r., zaś terminy egzaminów maturalnych i dla ósmoklasistów zostaną przesunięte na termin nie wcześniejszy niż w II poł. czerwca. Jednocześnie zastrzeżono, że informacja o ostatecznym terminie zostanie podana do publicznej wiadomości co najmniej na 3 tygodnie przed egzaminami.

Zmiana terminu matur nie wpłynęła na harmonogram roku szkolnego i 24 kwietnia br. maturzyści zakończyli rok szkolny. Tradycyjnego rozdania świadectw nie było i zamiast oryginałów, otrzymali oni za pośrednictwem Internetu skany dokumentów. Byli pierwszym rocznikiem w historii, który właśnie w ten niecodzienny sposób zakończył swoją przygodę ze szkołą średnią. Dla większości z nich były to przykre okoliczności, bo zostali pozbawieni możliwości osobistego pożegnania się w szkole ze znajomymi z klasy i nauczycielami. O tym, że egzaminy maturalne (z zachowaniem szczególnych zasad bezpieczeństwa, m.in. większymi odległościami między uczniami) odbędą się w dniach od 8 do 29 czerwca, ale będą tylko pisemne, poinformował 24 kwietnia 2020 r. podczas konferencji prasowej minister edukacji D. Piontkowski. W związku z niegasnącą falą pandemii postanowiono także o przedłużeniu zamknięcia placówek oświatowych do 24 maja br.

Niestety i po 25 maja 2020 r. nie udało się nam wrócić do ław szkolnych. Wprowadzenie rządowego trzeciego etapu łagodzenia obostrzeń sprawiło, że od tego dnia wznowione zostały zajęcia opiekuńcze dla najmłodszych, indywidualne konsultacje maturzystów i ósmoklasistów z nauczycielami oraz ponownie otwarto (choć na specjalnych zasadach) boiska. Minister edukacji w Dzień Dziecka składając życzenia najmłodszym poinformował, że w tym roku szkolnym - czyli do 26 czerwca 2020 r. - nie wrócą już do tradycyjnych zajęć dydaktycznych w szkołach. Do tego czasu obowiązywać mają zasady kształcenia na odległość, które zostały wprowadzone jako obowiązkowe 25 marca br.

- „Ocena końcoworoczna ma być wynikiem tego, co działo się przez cały rok szkolny i nauczyciel powinien sprawiedliwie, obiektywnie wystawiać oceny, nie tylko i wyłącznie oceniając wiedzę i umiejętności ucznia, ale także jego zaangażowanie i pracę w trakcie roku szkolnego” - dodał minister, zamykając trwającą przez trzy miesiące dyskusję nt. sposobu oceniania uczniów przez nauczycieli w tym ekstremalnym dla nas wszystkich roku szkolnym 2019/2020.

A maturzyści najważniejszych egzaminów w swojej dotychczasowej edukacji doczekali się w dniach od 9 do 11 czerwca 2020 r. Po napisaniu egzaminów z j. polskiego, matematyki i j. angielskiego, od dzisiaj (15 czerwca 2020 r.) mierzą się z wybranymi przez siebie przedmiotami dodatkowymi. Na wyniki matur czekać będą do 11 sierpnia 2020 r. Powodzenia!

Gdynia, 15 czerwca 2020 r.